Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 97 | Kraków, sobota 29 kwietnia 1922 | Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86

Konto czekowe 149.975.

Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

Listy z Genui

17 kwietnia.

Dziś był wieczór pełen sensacyi. Po południu rozeszła się po mieście wiadomość, że wczoraj o dziesiątej wieczorem w dzień Zmartwychwstania, który zaczął się od gloryfikacyi Niemców w katedrze genueńskiej pod wezwaniem św. Wawrzyńca, podpisany został w Rapallo traktat pomiędzy Rosyą a Niemcami. Trudno opisać wrażenie, wywołane tą wiadomością.

Dzień był brzydki. Deszcz, padający od dwu dni, przysłonił świat mgłą, wysianą sennością i far niente, tem arcywłoskiem uczuciem bezczynności ziewającej. Nagle — „una bomba", jak wołają dziennikarze, biegający po wielkiej sali Domu Prasy. Telefon, telegraf nagle dzwonić zaczynają. Wywiady. Wizyty. Szepty. Gońce. Konferencya zwołana na dzień jutrzejszy, poprzedzona naradą prawników przy konferencyi uwierzytelnionych ze znakomitym doradcą francuskiego ministeryum spraw zagranicznych, p. Fromageot na czele. Na poczekaniu stworzono nową koncepcyę konferencyi, a więc zbiorą się nietylko przedstawiciele państw zapraszających ale i dawni alianci z czasów wojny, wszyscy zainteresowani nieprzewidzianem zgoła posunięciem pp. Rathenau i Cziczerina.

Konferencya jest rozbita — mówi do dziennikarzy polskich francuski podpułkownik, przebrany za dziennikarza. „Jutro rano wyjeżdżamy". Po chwili pojawia się na sali rodak tego gwałtownego militarysty i upewnia, że nic się nie stało, że w delegacyi francuskiej jest spokój, że telegrafowali do Paryża, że jutro rano rzeczy będą zdecydowane, że o rozbiciu konferencyi niema mowy, lecz tylko o represyi wobec Niemców, a to z tytułu pogwałcenia niektórych artykułów traktatu wersalskiego, przez Niemcy podpisanego. (Rosyanie nie podpisywali tego dokumentu, a więc wobec nich żadnych represyj stosować nie należy!). „Przed chwilą oddałem bieliznę swoją do prania a stało to się po rozmowie z p. Barthou" — mówi nasz informator. „Czy panowie nic nie wiedzieli o tym traktacie? Przecież to rzecz nie nowa? W Berlinie na konferencyi trzech Międzynarodówek mówiono o nim jak o spełnionym fakcie?

— My tutaj nic nie wiedzieliśmy. Spadło to na nas, jak cegła z dachu. Może w Paryżu wiedziano. Przypuszczamy też, że wskazówki, jakie z Paryża otrzymamy jutro rano, nie będą zbyt groźne. Ale czemu ci partnerzy nie zawarli tego traktatu dwa tygodnie przed konferencyą, albo dwa tygodnie po jej zakończeniu?

— Ależ traktat ten istnieje już oddawna. W rzeczywistości życia. Teraz w Berlinie został ostatecznie spisany. Telegrafowali jego treść do Moskwy i żądali zgody Lenina. Zgoda zastała Cziczerina i Rathenaua w Rapallo.

— Pan upraszcza proces historyczny. To pewnie nie odbyło się tak prosto. Tu — czynnik woli ze strony Niemiec albo Rosyi, ze strony Niemiec i Rosyi jednocześnie nie jest do pominięcia. Rathenau chciał zaprotestować przeciwko nieobecności Niemiec w willi de Albertis, w czasie narad u Lloyda George'a nad kwestyą długów rosyjskich. Czuł się pokrzywdzony i odosobniony i wynalazł taką formę protestu. Niemcy odznaczają się, jak wiadomo, specyalną niezręcznością psychologiczną. Tak było czasu wojny, tak jest dzisiaj. I znowu „wpadli". Myśleli że rozbiją państwa zapraszające, niezawsze zgodne, niekiedy ze sobie wzajem niezadowolone. Przeciwnie. Związali tylko ten front mocniej. Wzmocnili go o siły tak zwanej małej ententy i Polski, które nie dadzą się już więcej usunąć z willi de Albertis. Trzeba było dzisiaj słyszeć, jak Lloyd George klął, gdy się o traktacie dowiedział. Teraz on weźmie surmę z rąk Barthou. On wziął na siebie odpowiedzialność za powodzenie konferencyi. Wszyscy byli niezadowoleni z zachowania się p. Barthou na pierwszem posiedzeniu. Pierwszy był niezadowolony Lloyd George. Tem większe dzisiaj jego rozczarowanie.

— A co będzie dalej?

— Nic nie będzie. Dowcipniś jeden mówił do mnie przed chwilą: Zobaczy pan, co będzie jutro. Zawoła się Niemców i Lloyd powie im, wyjmując zegarek z kieszeni: „oto macie dwadzieścia dwie sekundy czasu, aby oświadczyć, że traktat nie istnieje"... Ale to tylko dowcip. Prawnicy radzą w tej chwili w hotelu Savoia — angielski i francuski — pewnie badają traktat i zestawiają go z wersalskim. Każdy rozumie o co im chodzi: dowieść, że traktat rosyjsko-niemiecki znajduje się w rażącej sprzeczności z wersalskim. Ale czy im się to uda? Przecież i Niemcy mają swoich doradców prawnych i przewidzieli ten argument. Zresztą zobaczymy jutro. Jestem Francuz, chodzę spać o dziesiątej.

Francuz poszedł spać a my poszliśmy słuchać węgierskiej muzyki do kawiarni.

Stanisław Posner.

Likwidacya zatargu Michalski-Sosnkowski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 kwietnia

Dziś przed południem udał się do Belwederu minister skarbu Michalski i zreferował Naczelnikowi państwa sytuacyę, w jakiej się obecnie znajduje sprawa uposażeń oficerów. Po powrocie z Belwederu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem kierownik ministerstwa spraw wojskowych generał Sosnkowski wygłosił dłuższe expose w tej sprawie, po nim przemawiał p. Michalski. Z przemówień tych wynika, że kryzys między Michalskim a Sosnkowskim jest **na drodze do całkowitej likwidacyi**. Michalski stoi na stanowisku przyznania oficerom 60% dodatku, jaki przyznano urzędnikom. Oprócz tego godzi się Michalski na specyalne podwyżki dla oficerów. Cały spór zredukowany został do różnicy zdań co do podwyżki o 20%. Rada ministrów uchwały nie powzięła, dalszy ciąg obrad jutro o 3 po poł.

Projekty walki z drożyzną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 kwietnia.

„Kuryer" donosi: Rada ministrów w tym tygodniu zajmie się sprawą walki z drożyzną. Michalski przedłoży dwa projekty, które ustalą zakres kompetencyi nadzwyczajnej komisyi dla walki z drożyzną. Projekty te są już opracowane.

Trzy noty polskie do Moskwy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 kwietnia.

Poseł polski w Moskwie p. Stefański otrzymał polecenie wręczenia rządowi sowietów trzech not. Pierwsza dotyczy położenia kościoła katolickiego w Rosyi, druga zawiera odpowiedź polską na notę sowiecką w sprawie reewakuacyi rzeczy wywiezionych z Wilna, trzecia zawiera odpowiedź rządu polskiego na notę rosyjską w sprawie rozrachunków za szkody wyrządzone na Ukrainie i Białej Rusi przez wojska antysowieckie.

Sprawy polskie przed Ligą narodów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu„) Dnia 11 maja odbędzie się w Genewie sesya Rady Ligi narodów. Na posiedzeniu tem rozpatrywane będzie szereg spraw polskich: sprawy gdańskie, kwestya podziału pasa neutralnego między Litwę i Polskę, sprawa mniejszości polskich na Łotwie i na Litwie, sprawy ustalone na konferencyi sanitarnej w Warszawie.

Niemcy przewożą broń na Litwę kowieńską

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Na pograniczu Litwy kowieńskiej daje się zauważyć przewóz broni i amunicyi do Litwy z Niemiec. Przewozem zajmują się oficerowie niemieccy.

Polepszenie w ruchu pociągów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie 1 czerwca, przyniesie szereg udogodnień w komunikacyi kolejowej. Zaprowadzone zostaną bezpośrednie pociągi Warszawa — Tarnów — Budapeszt; czas jazdy na linii Warszawa—Kraków—Wiedeń ma być skrócony o 3 godziny.

Węgrzy handlują swym tronem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Z Genui donoszą, że Węgrzy ofiarowały tron księciu włoskiemu.

—ooo—

Przejęcie części G. Śląska przez Polskę

Katowice. (PAT). Komisya międzysojusznicza zaprosiła delegata rządu polskiego byłego wiceministra Seydę i delegata rządu niemieckiego dra Eckarta na **4 maja** do Opola dla poczynienia przygotowań dotyczących oddania Polsce i Niemcom Górnego Śląska.

Katowice. (PAT). Według wiadomości z kół kolejowych, przy p ze ęciu władzy na Górnym Śląsku przez Polskę zostanie jej przedewszystkiem oddany zarząd kolejowy, co nastąpi etapami. Najpierw zostaną oddane linie kolejowe graniczne Katowice—Sosnowiec, Katowice—Oświęcim, Katowice—Dziedzice i Lubliniec—Herby.

Sprawozdanie p. Calondera

Paryż. (PAT). „Journal" donosi: Ułożenie sprawozdania ostatecznego przez prezydenta Calondera opóźni się nieco wskutek konieczności zredagowania tego sprawozdania w języku francuskim, niemieckim i polskim. Prezydent Calonder od 20 go kwietnia pracuje nad zredagowaniem sprawozdania z rokowań i ich wyniku.

Międzynarodówka zawodowa przeciw wojnie

Rzym. (PAT) Międzynarodowy kongres związków zawodowych przyjął rezolucyę ułożoną przez sp cya ny podkomitet, zwracającą się **przeciw wojnie i militaryzmowi.** Thomas zawiadomił, że kongres ukończył swą pracę i podziękował delegatom za udział w obradach. Uczestnicy kongresu odśpiewali Międzynarodówkę.

Konferencya w Genui obraduje dalej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 kwietnia.

Polskie traktaty handlowe

Z Genui donoszą: W nowej subkomisyi dla spraw gospodarczych Polskę oraz małą ententę reprezentuje wiceminister Strasburger. W przygotowaniu są traktaty handlowe Polski z **Włochami i Anglią.**

O 10-letni pakt pokojowy

Francya weźmie udział w obradach nad projektem Lloyda Georgea o zawarcie 10-letniego paktu poko owego, o ile pakt gwarancyjny **rozciągnięty będzie na Polskę i małą ententę.**

Ultimatum do delegacyi sowieckiej

Ultimatum pod adresem rządu sowieckiego zostanie uchwalone w podkomisyi politycznej jutro. Lloyd George zwołał specyalną konferencyę państw zapraszających w związku z mową Poincarego. Niezależnie od konferencyi w Genui państwa te pow nny w razie niedotrzymania przez Niemcy terminu 31 maja zająć jednolite stanowisko.

Odpowiedź polska na notę Cziczerina

Genua. (PAT). W odpowiedzi na notę Cziczerina z 24 b. m. (wczoraj podaliśmy ją) delegacya polska przesłała następującą odpowiedź:

Panie przewodniczący! W piśmie pańskiem z dnia 24 bm. uważał pan za właściwe powiadomić mnie o sposob e interpretowania faktu podpisania przez Polskę not wystosowanych dnia 18 i 23 bm. do przewodniczącego delegacyi niemieckiej przez przedstawicieli rządów państw sprzymierzonych, delegowanych na konferencyę genueńską. Donoszę o otrzymaniu pańskiego pisma, zmuszony jestem przedewszystkiem **zastrzedz się kategorycznie przeciwko wmieszaniu się przez rząd rosyjski do stosunków pomiędzy Polską a każdem innem państwem**, pragnąc zaś mieć jedynie na uwadze **utrzymanie normalnych stosunków między Polską a Rosyą**, udzielam panu następującej odpowiedzi:

Nota wywodzi dalej, że w myśl uchwał konferencyi w Cannes odbudowa Europy środkowej i wschodniej, a przedewszystkiem Rosyi, jest głównym celem konferencyi genueńskiej. Udział Polski w dotyczących obradach daje się łatwo pogodzić z traktatem ryskim z 18 marca 1921. Jest tedy rzeczą niewątpliwą, że przyłączenie się Polski do noty wystosowanej do delegacyi niemieckiej **nie może w żadnym razie być interpretowane jako krok zmierzający do odebrania Rosyi prawa do zawierania traktatu lub jako zamach na prawa suwerenne Rosyi,** ponieważ we wspomnianej nocie (do delegacyi niemieckiej) **żadne z tych praw nie było kwestyonowane.** Zarzut pogwałcenia traktatu ryskiego jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż przyłączenie się Polski do kroku państw wymierzone jest przeciw trzeciemu państwu (Niemcom) i Rosya nie jest tu powołaną do wypowiadania swej opinii.

Co się tyczy protokółu podpisanego w Rydze przez państwa bałtyckie, Polskę i Rosyę 30 marca b. r., to niema on charakteru układu.

W dalszym ciągu nota polska wskazuje, że Polska, podobnie jak inne państwa, wstrzymała się od wypowiedzenia się o całokształcie traktatu niemiecko-rosyjskiego, ograniczając się do oświetlenia jego znaczenia w stosunku do konferencyi genueńskiej. **Rząd polski zastrzega sobie prawo zajęcia stanowiska wedle swego uznania wobec każdego aktu międzynarodowego, który dotyczy interesów Polski.**

Nie było obrad polsko-litewskich

Genua. (PAT) Dzienniki zamieszczają oświadczenie członka delegacyi litewskiej w Genui Paulisa, zaprzeczające pogłoskom, jakoby w Genui toczyły się tajne układy między delegacyą litewską a ministrem Skirmuntem w sprawie rezygnacyi Litwy z Wilna wzamian za przyznanie Litwie Kłajpedy. **Żadne układy tajne względnie oficyalne** — powiada komunikat litewski — **nie toczą się i nie mogą się toczyć** w tej sprawie z tej prostej przyczyny, że Wilno jako stolica Litwy nie może stanowić przedmiotu targu. Zaznaczyć należy, że w kołach konferencyi wcale nie spotykano się z pogłoskami, jakim zaprzecza delegacya litewska.

Powołanie p. Poincarego do Genui

Londyn. (PAT) Wiadomości z Genui potwierdzają, że Lloyd George ma zamiar zwołania do Genui Rady najwyższej celem przedyskutowania traktatu niemiecko-rosyjskiego w związku z traktatem wersalskim. Z tego powodu miałby się on zwrócić do francuskiego premiera z prośbą **o przybycie do Genui.**

Plenarne posiedzenie

Genua. (PAT) W poniedziałek odbędzie się plenarne posiedzenie konferencyi, która będzie obradowała nad temi sprawami, które już zostały załatwione w komisyach i podkomisyach.

Sowietom nie postawiono ultimatum

Genua. (PAT) Neutralni przybyli wczoraj do Szanzera, aby go zapytać, czy prawdziwe są pogłoski o ultimatum pod adresem Rosyi. Szanzer oświadczył, że szło tu nie o ultimatum, lecz o ostatnią odpowiedź rządów zapraszających na argumenty rosyjskie. W imieniu neutralnych oświadczył Motta, że jest z tego oświadczenia zadowolony.

Niemożliwe porozumienie z Rosyą?

Genua. (PAT). Po odpowiedzi rosyjskiej małe są widoki pomyślnego zakończenia rokowań z Rosyą. Stanowisko Rosyi i stanowisko reszty państw **różni się biegunowo**, tak, że **nikt nie uważa porozumienia za możliwe.** Należy być przygotowanym na to, że na nowe propozycye rzeczoznawców delegacya rosyjska nie odpowie odrazu, lecz zażąda opinii z Moskwy. Prawdopodobnie narady w sprawie Rosyi będą z tego powodu **odroczone na kilka dni**, aby po nadejściu odpowiedzi z Moskwy zostało stwierdzone, czy są one bezowocne. Można naogół powiedzieć, że delegcya rosyjska kładzie cały nacisk na pożyczkę zagraniczną. Jeżeli jednakże Rosya pożyczki takiej nie otrzyma, to, jak oświadczył Cziczerin, **wszelkie rokowania będą bezowocne** i z punktu widzenia rosyjskiego **konferencya będzie ukończona.**

Projekt odroczenia konferencyi

Paryż. (PAT). „Matin" donosi z Genui: Wiadomość o propozycyi Lloyda George'a, zmierzającej do zaproszenia szefów europejskich mocarstw interesowanych w kwestyi reparacyjnej oraz wykonania postanowień traktatu wersalskiego, sprawiła na wielu delegatach wielkie wrażenie. Kilku pełnomocników wypowiedziało zdanie, że jedynem załatwieniem sprawy byłoby odroczenie konferencyi genueńskiej na przeciąg sześciu miesięcy, [illegible] cały szereg spraw wymaga jeszcze [illegible]. Przez czas odroczenia konferencyi można by doprowadzić do równowagi politykę aliantów.

Lloyd George mówi o wojnie europejskiej

Londyn. (AW). Wedle „Tempsa", miał oświadczyć Lloyd George co następuje: Jeżeli Francya doprowadzi do rozbicia konferencyi w Genui, to wówczas **wybuchnie wojna europejska, w której Anglia żadnego udziału nie weźmie. Francya zostanie w tej wojnie rozgromioną.** Lloyd George zdecydowanym jest wskazać światu tego, kogo ma się ganić w razie nieudania się konferencyi.

Szczegóły paktu pokojowego

Genua. (PAT) Projekt paktu o niezakłócaniu pokoju przedstawiony przez Lloyda Georgea zawiera sposób, który dowodzi konieczności utrzymania pokoju w Europie oraz porozumienia się co do sposobu, prowadzącego do **powszechnego rozbrojenia.** Art. 1. projektu opiewa, że państwa zobowiązują się powstrzymać od wszelkiego aktu agresywnego we wzajemnych stosunkach. Art. 2 opiewa, że zobowiązują się w razie zagrożenia pokoju przystąpić do narad w celu uchylenia grożącego niebezpieczeństwa.

O wyjazd Lloyda Georgea

Eilwese. (PAT) Według wiadomości z Londynu, Lloyd George zabawi jeszcze w Genui 10 do 12 dni. Natomiast „Echo de Paris" podaje, że zabawi do 4 lub 5 przyszłego miesiąca i w przejeździe przez Paryż spotka się z Poincarem W dniu 10 maja Lloyd George ma powrócić do Genui.

* * *

Jak się „dyskutuje" w Genui

O starciu między Lloydem Georgem a Barthou podają korespondenci pism niemieckich następujące szczegóły: Po posiedzeniu, na którem Lloyd George zagroził, że zwróci się do opinii publicznej w Anglii z wyjaśnieniem, kto przeszkadza w pracach konferencyi, nadeszła wiadomość, że delegaci francuscy demonstracyjnie opuścili posiedzenie podkomisyi politycznej. Lloyd George, czerwony wskutek oburzenia, palnął pięścią w stół, krzycząc: „To nie do zniesienia! Trzeba raz wiedzieć, czy tu chcą kontynuowania konferencyi czy jej rozbicia. Jeżeli Francya życzy sobie rozbicia, niech to powie otwarcie, a niech nie przeszkadza w pracy, tworząc coraz nowe zawikłania. Każdy musi ponosić pełną odpowiedzialność za swe postępowanie. Nie omieszkam zawiadomić parlament angielski o prawdziwym stanie rzeczy. Powiem otwarcie, na kogo spada odpowiedzialność, a wtedy zobaczymy, co opinia świata o tem myśli."

Barthou, który w milczeniu wysłuchał ten wybuch, ograniczył się potem do odpowiedzi, że i on życzy sobie zupełnego wyjaśnienia.

SEJM

(PAT). **Warszawa, 27 kwietnia.**

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o kościele ewangelickim i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad **ustawą gminną.**

Poseł **Stagiński żądał**, aby tę sprawę przekazano następnemu Sejmowi.

Poseł **Putek** zwalcza wprowadzenie w Małopolsce gminy zbiorowej na wzór b. Kongresówki i wnosi na odesłanie projektu do komisyi.

Wniosek ten **odrzucono i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej**, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie w **piątek**.

Przy ustalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia poseł Woźnicki domagał się umieszczenia na porządku dziennym sprawy **ordynacyi wyborczej do Sejmu i Senatu.** Marszałek odpowiada, że byłoby to czysto teoretyczne, ponieważ niepodobna załatwić na jednem posiedzeniu tak obszernych punktów, jak dyskusya nad exposé i dyskusya nad ordynacyą wyborczą, zgodził się jednak dla omówienia tej sprawy zwołać **konwent seniorów.**

UWAGI

Nowa metoda walki z drożyzną

Przed 14 dniami Rada ministrów uchwaliła powierzyć walkę z drożyzną nadzwyczajnemu komisarzowi. Wymieniano nawet jako kandydatów na takiego komisarza wiceprezydenta m. Lwowa dra Schleichera albo „samego" p. Michalskiego. Jak teraz donoszą ze Lwowa, podczas pobytu tamże p. Michalskiego zmieniono zamiar powołania komisarza na utworzenie komisyi nadzwyczajnej w składzie 5 osób. — Na członków tej komisyi z Małopolski mają być powołani tow. poseł Bobrowski, dr Schleicher i rektor Uniw. Jag. prof. Nowak. Bliższe szczegóły co do składu i urzędowania tej komisyi mają być ustalone na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów.

Do tej wiadomości możemy dodać jedną uwagę: Rząd, który za kąpiel w Krynicy w łazienkach państwowych każe sobie płacić 3500 mk., rząd, który przez ministra p. Stesłowicza nie odpiera wniosku na dalsze podwyższenie taryfy pocztowej — żeby tylko wymienić te dwie rzeczy z ostatnich dni — ten rząd nie może liczyć na to, że ludność będzie miała zaufanie do jego zamierzeń, czy one będą się nazywały komisarzem czy komisyą nadzwyczajną. „Lekarzu, lecz siebie samego", powstało łacińskie przysłowie. Trzeba zwalczać lichwę i drożyznę przedewszystkiem płynącą z rozporządzeń rządowych.

—ooo—

Zgrzyt endecki

Z krytyką wileńskiej mowy Naczelnika państwa wystąpił korespondent wileński „Rzeczypospolitej". Nie podobało mu się, oczywiście, że mowca mimo obecnie zaognionych stosunków polsko-litewskich „wyciągnął rękę" do Litwinów kowieńskich... Właśnie, gdy kilka dni przedtem kowieńska urzędowa „Lietuva" oświadczała:

„Dwie zasadnicze drogi do zdobycia Wilna, dyplomatyczna i militarna, zawiodły Litwę, pozostała droga pomocnicza, a tą jest rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej od wewnątrz. Rozumieć to należy w ten sposób, iż popieranie moralne, a nawet materyalne w Wileńszczyźnie Litwinów, Białorusinów i żydów oraz budzenie i rozwijanie ich narodowościowego uczucia utworzy w Wileńszczyźnie swego rodzaju front wewnętrzny, dla którego nie będą groźne ani polskie wojska, ani polska dyplomacya, a który w końcu sprawi to, iż Wilno powróci na łono prawdziwej ojczyzny".

Nie licowało to z powagą i godnością — opiniuje p. Obst (tak nazywa się ów endecki korespondent). Łaskawie jednak dorzuca:

„Mógł o tem oczywiście nie wiedzieć p. Naczelnik Państwa, obowiązkiem jednak otoczenia jego było zakomunikować mu o tem".

Nie wiemy, rzecz jasna, czy Naczelnik państwa znał ów tekst, czy go nie znał. Zna on jednak sądzimy zapewne tak dobrze różnych — że ich nazwiemy zbiorowo — Purickisów kowieńskich, jak zna — Obstów wileńskich.

Wie, że pierwsi chcą wszelkimi siłami **budować w Wileńszczyźnie front przeciwpolski z mniejszości niepolskich** i wie, że drudzy chcą tamtym **powyższą robotę ułatwiać.**

Pierwsi zapowiadają kaptowanie tych mniejszości dla kowieńszczyzny, drudzy uprawiają zrażanie ich do Polski...

Piłsudski w swej mowie stanął na takiej wyżynie, z której wydają się szkodliwymi podjadkami szowiniści z tej i z tamtej strony.

Anglia jutrzejsza

W bratnim naszym organie londyńskim „Justice' tow. G. Moore Bell zastanawia się nad tem, co angielska partya robotnicza powinna uczynić, jeśli przy najbliższych wyborach zdobędzie większość w parlamencie i utworzy rząd. Zdaniem tow. Bell'a, bezwzględnie nie wystarczy, żeby rząd robotniczy robił wprawdzie lepiej i oszczędniej niż teraźniejszy rząd burżuazyjny, ale robił tosamo. Nie wystarczy więc zgoła, żeby tow. Clynes okazał się lepszym ministrem finansów, tow. Jack Jones lepszym ministrem wojny, a tow. Ramsay Mac Donald lepszym ministrem marynarki od obecnych kierowników tych działów. W takim razie robotnicy bardzo szybkoby się rozczarowali do „swoich" ministrów; rząd robotniczy wkrótceby upadł, a miejsce jego zająłby rząd reakcyjny.

Jeżeli natomiast, pisze tow. Bell, przyszły rząd robotniczy pragnie się trwale utrzymać u steru, to powinien robić nietylko lepiej, ale robić coś innego niż kapitalistyczne rządy. Powinien odrazu zarządzić, żeby bezwzględnie każdemu zdolnemu do pracy bezrobotnemu dano płatne zajęcie, nawet jeśli z tego dla prywatnych przedsiębiorców wynikną ciężkie kłopoty. Powinien miliony morgów odłogiem leżącej ziemi odrazu wziąść pod uprawę. Powinien stworzyć całą sieć rządowych przedsiębiorstw wytwórczych, usuwających kapitalistyczne przedsiębiorstwa na bok. Słowem, rząd robotniczy nie powinien łatać ani sztukować, tylko odrazu tworzyć socyalistyczny system pracy wytwórczej, „bez względu na piski i wrzaski tych, którzy od pokoleń nas ograbiali i poniżali". To pełne nienawiści określenie odnosi się naturalnie do kapitalistów angielskich wraz z ich obecnym wodzem prawdziwym Lloyd George'm.

Czytając śmiałe zapowiedzi powyższe, nie powinniśmy jednakże zapominać o tem, że Anglia była kolebką nowoczesnego przemysłu kapitalistycznego i dotąd pozostała jego ośrodkiem; że w Anglii trzy czwarte ludności stanowią robotnicy, i to przeważnie robotnicy przedsiębiorstw wielkich lub nawet olbrzymich; że robotnicy angielscy są dzisiaj już prawie wszyscy zorganizowani; że jednem słowem widoki zwycięstwa socyalizmu są dzisiaj w Anglii tak wielkie i tak bliskie, jak na razie jeszcze nigdzie indziej na świecie.

Z drugiej strony zaś tow. Moore Bell ani słówkiem nie wspomina o groźnej trudności, wynikającej z istnienia w Anglii monarchii. Towarzysze angielscy wogóle lubią się w milczeniu prześlizgiwać koło tej trudności, która przecież istnieje i może wywołać zaognienie walki.

wg.

Przegląd społeczny

POWSZECHNY STREJK JEDNODNIOWY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Dnia 25 b. m. od samego rana w całem Zagłębiu Dąbrowskiem wybuchł strejk powszechny jednodniowy, jako manifestacya przeciwko zakusom na ustawę o 8 godz. dniu pracy, przeciwko lekceważeniu przez kapitalistów słusznych żądań ekonomicznych górników Zagłębia, oraz przeciwko zagrażającym życiu górników warunkom pracy w kopalniach, których ofiarą w sobotę 22 b. m. padło 5 górników z powodu wybuchu materyałów strzelniczych na kopalni „Wiktor" w Milowicach. Bezpośrednim powodem strejku jest zatarg na kopalni „Piaski" w Czeladzi, gdzie zawiadowca kopalni w dziale budowlanym chciał zaprowadzić przerwę obiadową, co dla robotników mieszkających w znacznej odległości od miejsca pracy oznaczało stratę godziny, bo nawet w obrębie kopalni nie mieliby gdzie odpocząć i spożyć posiłku. Na kopalni z tego powodu wybuchł strejk, gdyż zawiadowca nie chce pójść na żaden kompromis, nawet na propozycye inspektora pracy, by oddać tę sprawę do wspólnego załatwienia Radzie Zjazdu przemysłowców górniczych i Związku rob. przemysłu górniczego w Polsce. — Do strejku przystąpiły wszystkie kopalnie i fabryki. Imponujący swemi rozmiarami strejk miał przebieg zupełnie spokojny. Jednocześnie przy olbrzymim udziale strejkujących robotników odbył się pogrzeb 5 ofiar wybuchu w kopalni „Wiktor".

—ooo—

Z doli tramwajarzy krakowskich. Od marca bieżącego roku trwa akcya wśród tramwajarzy krakowskich o podwyżkę płac, które jak na obecne stosunki drożyźniane są stanowczo za małe. Wystarczy wymienić, że wahają się one od 20 do 30.000 mkp. miesięcznie z doliczeniem wszelkich innych świadczeń i dodatków.

Odbyły się na tle tych żądań już trzy konferencye pomiędzy dyrekcyą oraz członkami Rady Nadzorczej Spki tramwajowej i przedstawicielami pracowników tramwajowych bez żadnego jednak dotąd rezultatu. Powodem jest rzekomo deficyt tramwajowy, który ma zostać usunięty tem, że nastąpi redukcya personalu tramwajowego. Tak przynajmniej ustaliły pertraktacye wspólne wszystkich interesowanych w tej sprawie czynników.

Zdawało się więc, że skoro uświadomiono sobie konieczność podwyższenia płac tramwajarzy kosztem zredukowania personalu, to dyrekcya postara się szybko i rozumnie ją przeprowadzić, aby wkońcu dojść do sedna rzeczy: ustalenia podwyżek. Tymczasem stała się rzecz dziwna, bo dyrekcya zarzuciła zupełnie na pertraktacyach przyjęty sposób redukowania personalu, po pierwsze ociągając się z szybkiem wykonaniem redukcyi a następnie zasad już dla niej ustalonych. Skutek jest ten, że stosunki zaogniły się do tego stopnia, który łatwo może zatarg sprowadzić na niewłaściwe tory. Dwa zgromadzenia ostatnie, które w tej sprawie się odbyły w domu robot. w Podgórzu w ostatnią sobotę bm. dowodzą, że cierpliwość pracowników się wyczerpała i tylko szybkie załatwienie bolączki na punkcie płac i redukcyi może jeszcze sprowadzić spokój i pewność w stosunkach. W tym też celu udała się we wtorek 25 kwietnia do wicepr. miasta i zastęp. przew. Rady nadzorczej Spki tramwajowej p. Sarego deputacya z przedstawicieli pracow. tramwaj. oraz klubu radców m. PPS i okręg. komisyi Zw. zawod. przedstawiając groźne położenie i ostrzegając przed następstwami jakie mogą dla miasta wyniknąć.

Wiceprezydent miasta p. Sare obiecał jak zwykle sprawę załagodzić i zwołać jeszcze w tym tygodniu posiedzenie, które ostatecznie zakończy całą tę akcyę. Wątpimy jednak, czy to się uda, gdyż mając stosunki w tramwaju wiemy, że dobrych chęci brak i że wszystko się robi ażeby doprowadzić do wybuchu.

Pracownicy tramwajowi lekkomyślnie jednak nie pójdą na żadną prowokacyę, wierząc że słuszna sprawa musi zwyciężyć. Gra idzie o rzeczy ważne dla miasta, Spki tramwajowej i jej pracowników.

Strejk krawiecki w Chrzanowie. W niedzielę 23 bm. wybuchnął strejk robotników krawieckich w Chrzanowie. Powodem strejku jest nieprzestrzeganie przez majstrów krawieckich ustawowego 8-godzinnego dnia pracy. Strejkujący w liczbie stu robotników domagają się od majstrów, by praca nie trwała dłużej aniżeli pozwala ustawa, oraz by zatrudniano tylko zorganizowanych robotników. Pomimo, że większość strejkujących to przeważnie robotnicy młodociani niemiłosiernie wyzyskiwani, solidarność wśród nich jest wzorowa, gdyż zachodzi tylko jeden wypadek łamistrejkostwa przez starszego robotnika, niejakiego Feiwla Lemlera.

Ostrzegamy przed przyjazdem do Chrzanowa.

Z sali sądowej

Kraków, 28 kwietnia.

Rewolucyonista przed sądem

Po ogłoszeniu wyroku Teich zawołał: „Niech żyje komunistyczny internacyonał!"

(Drugi dzień rozprawy)

(k) Wczoraj zakończyła się dwudniowa rozprawa przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw Karolowi Teichowi, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej. Na wstępie przesłuchano komisarza pol. Karcza, który zeznał zgodnie z aktem oskarżenia, wśród jakich okoliczności nastąpiło aresztowanie Teicha i powtórzył zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie policyjnem a stanowiące podstawę oskarżenia. Zeznania kom. Karcza uzupełnił wywiadowca pol. Olearczyk, poczem kapitan rzeczoznawca określił znamiona działalności szpiegowskiej na szkodę armii polskiej, ujawnione w czynach, jakie prokuratura państwa zarzuca Teichowi. Odczytanie kilku aktów zakończyło postępowanie dowodowe, poczem trybunał postawił sędziom przysięgłym jedno pytanie w kierunku dopuszczenia się przez oskarżonego zbrodni zdrady głównej z § 58 k. k. Wniosek obrońcy dra Schiffa o postawienie sędziom przysięgłym ewentualnego pytania w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego przez wzniecanie pogardy lub nienawiści do istniejącej formy rządu został przez trybunał odrzucony.

Podczas przemówień prokuratora dra Sozańskiego i obrońcy Teich notował poszczególne punkta, poczem sam zabrał głos i zwracając się do ławy przysięgłych, wywodził między innemi: „Chciałbym powiedzieć parę słów, dlaczego wstąpiłem do partyi komunistycznej. Wyjechałem z Rosyi dlatego, że w Czechach brakło ludzi, którzyby potrafili skierować organizacyę komunistyczną na właściwe tory. Partya komunistyczna nie posługuje się terorem, a ja przybyłem do Polski w roku 1920, w chwili gdy groził upadek wszelkiej władzy, wśnie, aby nie dopuścić do rzezi. Program PPS jest zupełnie identyczny (?) z programem komunistycznym, gdyż dąży do rewolucyi socyalnej. Przyznałem się do wszystkiego dlatego, gdyż zarzucono mi wzięcie

udziału w nacyonalistycznym zamachu na Naczelnika państwa, ponieważ czułem się niewinnym, a przy mnie znaleziono list dowodzący, że jestem członkiem partyi komunistycznej, przeto nie chcąc, by posądzano partyę mą o uczestnictwo w tym zamachu, wyjawiłem całą prawdę. Zresztą prokurator nie podniósł przeciw mnie żadnych konkretnych zarzutów, a opiera się jedynie na moich zeznaniach, przyczem żąda ukarania mnie na podstawie § 58 podpisanego przez cesarza Franciszka, którego to paragrafu moc obowiązującą znosi artykuł 126 konstytucyi polskiej, gdyż ustawa austryacka jest sprzeczną z konstytucyą polską. Konstytucya marcowa zapewnia bowiem wszystkim obywatelom wolność przekonań, a gdyby była w życie wprowadzona, to komuniści w Polsce mogliby swobodnie istnieć“.

Teich kończy swą obronę temi słowy: W razie zapadnięcia wyroku wedle § 58 k. k. zwrócę się do komisyi konstytucyjnej w Sejmie i jestem pewny, że ta uwzględni moje zażalenie, nie chcąc, by konstytucya polska została martwym papierem!“

Po tej przemowie przysięgli udali się na krótką naradę, po której ogłosili werdykt, uznający oskarżonego 11 głosami przeciw jednemu winnym zbrodni zdrady głównej. Na mocy tego werdyktu trybunał przy zastosowaniu jaknajdalej idących okoliczności łagodzących wydał wyrok, skazujący Teicha na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, z wliczeniem aresztu śledczego od 26 września 1921 roku.

Kiedy po odczytaniu wyroku obrońca w imieniu skazanego zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, Teich przerwał mu i krzyknął stanowczym głosem: „Przyjmuję wyrok — Niech żyje komunistyczny internacyonał!“

Zabójstwo w pasie granicznym

(k) Jak już donosiliśmy, został na granicy czeskiej na własnem obejściu zastrzelony gospodarz Karol Niemiec z Puńczowa koło Cieszyna. Zabójca, szeregowiec batalionu celnego Stan sł. Grupa, uznał przepustkę graniczną Niemca za niewystarczającą, żonę Niemca, która stanęła w obronie męża, pobił, a bezpośrednio potem strzelił do Niemca i położył go trupem.

Wczoraj przy ponownej rozprawie przed sądem wojskowym w Krakowie świadkowie się nie stawili, z powodu czego rozprawę odroczono. Obrońca Grupy, adw. dr Heski wniósł, aby rozprawa następna odbyła się w Cieszynie, na co zgodził się prokurator i trybunał.

O karę śmierci

(k) Ciekawa walka o życie człowieka toczyła się wczoraj przed sądem wojskowym w Krakowie. Jan Jurgała, porucznik-aptekarz z Łodzi, konwojował podczas swej służby wojskowej z Krakowa do Nowego Targu wagon mąki dla pułku podhalańskiego. W drodze skradziono trzy worki z mąką wartości 20.000 mk. O tę kradzież prokuratura wojskowa oskarżyła Jargułę dopiero w czasie, gdy ten po demobilizacyi wstąpił do służby cywilnej. Jurgała przyznaje się do czynu. Prokuratura żąda kary śmierci na podstawie ustaw wyjątkowej dla żołnierzy. Obrońca dr Heski zarzucił niewłaściwość sądu wojskowego i zażądał odesłania sprawy bo sądu cywilnego, gdyż Jurgała przestał być żołnierzem. Trybunał po naradzie uznał się niewłaściwym i odesłał sprawę Jurgały do zwykłego postępowania przed sądem cywilnym.

Po dwu latach aresztu śledczego uwolnieni

(k) Sąd wojskowy przy ul. Montelupich pod przewodnictwem pułk. Wusatowskiego sądził sprawę dwu szeregowców: Jerzego Kotasa i Pawła Pułtowskiego. Obaj byli oskarżeni o rabunek, który mieli popełnić podczas zamieszek na Śląsku. Wyrok zapadł uwalniający na podstawie wyników dwuletniego śledztwa, które oskarżeni przesiedzieli w areszcie. W dniu rozprawy skończył się wreszcie drugi rok mozolnego poszukiwania „prawdy“ w tym procesie, który miał tło polityczne.

Poszkodowani, których znaleźć nie można z winy policyi

(k) Onegdaj doniosły dzienniki o napadzie rabunkowym, dokonanym na ul. Mazowieckiej. Przez cały dzień poszukiwała policya tego poszkodowanego, gdyż o niosły funk yonaryusz zaniedbał zapisać w protokóle adresu donosiciela. Tego rodzaju niedokładne protokóły policyjne są dość częste. Wczoraj r. s. o. Patfak w sądzie okręgowym karnym sądził sprawę jakiegoś biedaka, który kilka tygodni przesiedział w śledztwie, gdyż przez jednego gościa w hotelu Narodowym w Krakowie podał, iż obwiniony skradł mu w pociągu złote okulary. Adresu poszkodowanego policya krakowska wcale nie podała. protokół policyjny nie miał na mniejszej wzmianki o jego adresie. Sędzia wobec tego uwolnił oskarżonego. Naodwrót inny trybunał w podobnym wypadku zasądził oskarżonego Mojżesza Weidnera za to, że w hotelu Poznańskim w Krakowie okradł jakiegoś tajemniczego S. Müllera. Weidnera skazano na 1 rok więzienia. Poszkodowanego nie odszukano, gdyż policya „zapomniała“ zapisać Müllera w protokóle swoim

KRONIKA

Kraków, 28 kwietnia.

Numer majowy „Naprzodu“

Numer „Naprzodu“ poświęcony uroczystości 1 Maja wyjdzie z druku w niedzielę 30 kwietnia o godz. 6 rano (z datą 1 Maja) w objętości 12 stronic o treści bogatej i urozmaiconej, na którą złożą się artykuły, felietony i poezye najwybitniejszych polskich pisarzów socyalistycznych.

Baczność Towarzysze i Towarzyszki!

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE W DNIU 1 MAJA

W dniu 1 maja wieczorem zostanie odegrana w teatrze miejskim im. Słowackiego **wesoła komedya** Stefana Kiedrzyńskiego **„Czysty interes“, aktualna satyra społeczna na paskarstwo**, z pp. Adwentowiczem, Szymborskim, Guttnerem i p. Nossarzewską w głównych rolach. Początek przedstawienia o godz. pół do 8 wiecz. **Bilety po zniżonych o 50% cenach wcześniej są nabycia w sekretaryacie Rady Robotniczej PPS**, ul. Dunajewskiego 5, II p., codziennie od godz. 6 do 8 wieczór, a w niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

Ceny pieczywa, mięsa i wyrobów masarskich

Wobec dalszej zwyżki cen zboża i bydła, magistrat na podstawie i zgodzie z opinią wyrażoną przez Miej. Komisyę dla badania cen przy tut. Urzędzie walki z lichwą, ustanawia następujące ceny maksymalne obowiązujące od dnia 28 bm. 1 kg chleba żytniego jasnego z 70% przemiału 170 mk, 1 kg chleba żytniego ciemnego 145 mk, 6 dkg bułka pszenna jasna 18 mk, 1 kg mięsa wołowego z 20% dokładką 520 mk, 1 kg mięsa wołowego czystego bez kości 620 mk, 1 kg polędwicy 630 mk, 1 kg cielęciny 400 mk, 1 kg baraniny 380 mk. Mięso koszerne o 20 mk droższe za 1 kg.

Na placach targowych: mięso wołowe z dokładką 490 mk, bez kości 580 mk polędwica 600 mk, cielęcina 350 mk, baranina 330 mk.

Ceny tłuszczów i wyrobów masarskich wieprzowych niezmienione. Wędliny koszerne: Mostek, szynka, ozor, polędwica (gotowana) za 1 kg 1300 mk, krakowska kiełbasa krajana za 1 kg 1100 mk, salami — kiełbasa siekana za 1 kg 950 mk mieszanina za 1 kg 1000 mk, pasztetowa za 1 kg 700, sardelki para 10 dkg 75 mk.

Powyższe ceny obowiązują również **w sklepach spożywczych.** Celem zawiązowania cenników magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli komisaryatowi targowemu magistratu w nieprzekraczalnym terminie dni 3. Przekraczający powyższe ceny będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy, a nadto zostanie im odebrane uprawnienie przemysłowe.

Losowanie pożyczki m. Krakowa. Dnia 1 maja przypada XXVI losowanie 4 proc. obligacyj gminy miasta Krakowa, które się odbędzie w sali posiedzeń magistratu o godz. 11 przedpoł. Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną następujące obligacye: Z seryi A sztuk 17 a 140 mk. — 2380 mk., z seryi B sztuk 9 a 700 mk. — 6300 mk., z seryi C sztuk 11 a 1400 mk. — 15.400 mk., z seryi D sztuk 3 a 3500 mk. — 10.500 mk., z seryi E sztuk 3 a 7000 mk. — 21.000 mk., razem wartość nom. 55.580 mk.

Kierownictwo konsulatu węgierskiego w Krakowie objął dr Stefan Reviczky. Zaś dotychczasowy konsul p. Hauser wrócił do Budapesztu.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 27 kwietnia o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W całej Europie było przeważnie pochmurno. Depresya, której środek znajdował się onegdaj nad morzem Północnem, przesuwa się powoli w kierunku północno-wschodnim. Opady notowano na wybrzeżach Bałtyku, w południowej Anglii, Pirenejach i Szwajcaryi. W Krakowie: ciśnienie 753 4, temperatura +13 1, maximum +13, minimum +3 9, dość pogodnie. Prognoza na piątek: przeważnie pochmurno, nieco chłodniej, przelotne opady.

Pierwszy egzamin dojrzałości w państwowem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie rozpocznie się we środę 10 maja o godz. 8 rano. Eksternistki mają się zgłosić w dyrekcyi w dniu 9 maja i złożyć przepisaną taksę. Ustny egzamin dojrzałości rozpocznie się w piątek 26 maja o godz. 8 rano.

Odczyt. W poniedziałek 1 maja w sali Zakładu zoologicznego przy ul. św. Anny 6 wygłosi prof. dr Hoyer odczyt p. t. „Człowiek w świetle anatomii porównawczej“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z teatru Bagatela. Dziś i codziennie „Wilkołak“, w sobotę pop. po cenach zniżonych „Morphium“.

Opera i Operetka. W dniu dzisiejszym w przedstawieniu opery „Carmen“ wystąpi primadonna operowa p. Helena Green w roli tytułowej. Partyę Escamilla śpiewać będzie p. Mikołaj Jachno, don Josego p. Stępniowski. W sobotę po raz drugi i ostatni wystąpi p. Green w operze „Trubadur“ w partyi Azuceny. Bilety na te przedstawienia do nabycia u firmy Herliczka, plac Maryacki 1.

Z teatru Nowości. Dziś w piątek pełna humoru „Lola z Ludwinowa“. W sobotę pierwszy występ w roli Dyonizy de Flavigny w operetce „Nitouche“ artystki szwedzkiej Elny Gistedt. W czasie występów E. Gistedt przy pulpicie kapelmistrzowskim zajmie miejsce kapelm. Zdzisław Gorzyński.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. Ministerstwo pracy przekazało na ręce wojewody dra Gałeckiego 1 milion marek tytułem jednorazowego zasiłku dla komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie. W dalszym ciągu na ręce wojewody złożyli: urząd parafialny w Oświęcimiu 6223 mk, miejska kasa oszczędności w Bochni 5000 mk, „Agrochemia“ fabryka sztucznych nawozów w Oświęcimiu 5000 mk, urząd ruchu stacyi kolejowej tamże 3787 mk, St. Jabrzykowski w Ujeździe 3000 mk, funkcyonaryusze zarządu żupy solnej w Bochni 2975 mk, funkcyonaryusze starostwa tamże 2200 mk, naczelnictwo sądu pow. w Oświęcimiu 2850 mk; po 2000 mk: Piotr Barański w Krakowie, inż. Jan Biasion w Bochni, składnica polska w Oświęcimiu, Michał Ożegalski w Bolechowicach 1300 mk; po 1000 mk: inż. A. Senkowicz w Bochni, dr Antoni Michnik tamże, Bolesław Nodzyński tamże, zarząd hotelu Herza w Oświęcimiu. Razem 1,042 335 mk.

Wspomnienie pośmiertne. Przed kilku dniami zmarł na suchoty tow. Maryan Bolesław Ignaszek, monter elektrowni miejskiej. Od szeregu lat należał do organizacyi metalowców i brał czynny udział w pracy nad jej rozwojem. Za swą cichą ale ofiarną pracę jako mąż zaufania zaskarbił sobie u współpracowników szacunek i zaufanie. Przedwczesny zgon obudził u wszystkich współpracowników i znajomych szczery żal. Cześć Jego pamięci!

Groźba strejku kucharzy i kelnerów. Wczoraj kucharze restauracyjni i kelnerzy przedstawili nowe żądania na ręce stowarzyszenia gospodnio szynkarskiego. W razie nieprzyjęcia nowych żądań może przyjść do strejku.

(k) **Generał Pétin w Krakowie.** Wczoraj rano w przejeździe z Warszawy do Bukaresztu zatrzymał się w Krakowie francuski attaché wojskowy w Bukareszcie gen. Pétin z małżonką. Rano zwiedzili pp. Pétin w towarzystwie rotm. Pusłowskiego zabytki Krakowa. Gen. Pétin opuszcza Kraków dzisiaj wieczór.

(k) **Straszny wypadek w fabryce.** Wczoraj rano w fabryce cementu w Bonarce 19 letnia Karolina Wójcikówna dostała się podczas pracy w tryby maszyny, wskutek czego doznała zmiażdżenia nogi i ręki. Prócz tego nieszczęśliwej wyszły wnętrzności na zewnątrz. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył ciężko ranną Wójcikównę i przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

(k) **Włamanie do fabryki wódek.** Z środy na czwartek włamali się złodzieje do fabryki wódek Szymczakowskiego przy ul. Mogilskiej. Sprawcy dostali się do wnętrza w ten sposób, że weszli przez okno na strych. Tam wybili otwór w murze, którym następnie przedarli się do fabryki. Złodziei udało się przytrzymać na gorącym uczynku, dzięki temu, że w składzie przeprowadzone są dzwonki

automatyczne, które w chwili włamania zaalarmowały służbę nocną. Pizabyły na miejsce stróż nocny i właściciel fabryki, oraz przejeżdżający tamtędy wówczas patrol konnej policyi, po dłuższem poszukiwaniu odnaleźli sprawców ukrytych na strychu w słomie. Są to: Jan Kempa (lat 28), masarz bez zajęcia, Ignacy Frey (lat 25), który w ostatnich dniach opuścił więzienie w Stanisławowie i Michał Bujas (lat 25), bez zajęcia. Podczas aresztowania znaleziono przy Kempie 38.000 marek i lampkę elektryczną. W kancelaryi, gdzie sprawcy porozbijali wszystkie szuflady, znaleziono sztabę do włamywania oraz wytrychy i bagnet. Pieniądze, które jak się okazało, złodzieje skradli w fabryce, oddano właścicielowi.

(k) Pokąsany przez wściekłego psa, 7-letni Jan Wąsik, pozostający w leczeniu w zakładzie Helclów, zbiegł stamtąd dnia 26 bm. w niewiadomym kierunku.

Aresztowania. Policya aresztowała Arona Janasa (lat 12) za kradzież 3000 mk z kieszeni Maryi Frenkel. Nadto aresztowano Dawida Woźniaka (lat 36), wyrobnika, który skradł z wozu na placu Nowym koszyk z artykułami spożywczymi.

Kradzież sukna. Do policyi krakowskiej doniesiono, że w nocy z 14 na 15 b. m. włamano się do składu Marka Lichtsteina w Łodzi i skradziono 32 sztuki bostonu granatowego wartości 20 milionów mk. Za sprawcami, którzy wyjechali w stronę Krakowa, zarządzono pościg.

—ooo—

Z POLSKI

Jak wygląda hygiena w piekarniach chrzanowskich. Z Chrzanowa piszą nam: „O skandalicznych stosunkach zdrowotnych panujących w tutejszych piekarniach pisaliśmy niejednokrotnie. Do wieńca znanych faktów dodajemy nowe a mianowicie. W piekarni Salomona Laska naczynia do wyrobu chleba używane są do pojenia koni, a nadto jako umywalnie dla robotników i są utrzymywane oczywiście w odpowiedniej „czystości". U tegoż piekarza wysypuje się z połecenia tego bogacza w braku odpowiednich przyrządów mąkę do wypieku chleba na podłogę brudną, po której się chodzi; na podłodze tej miesza się jedną mąkę z drugą mąką łopatą używaną do węgli. W piekarni Markusa Rata, która mieści się w domu drewnianym zapadającym się i grożącym niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia tak zatrudnionych tam robotników jak i przechodniów pracuje robotnik chory na parchy. Robotnik ten zatrudniony jest przy wyrabianiu chleba i bułek i mieszka u majstra, gdyż jest lamistrejkiem. Piekarnia M. Neigera znajduje się również w zapadającym się domu drewnianym, grożącym niebezpieczeństwem i mimo że jest mała, służy równocześnie za mieszkanie. W piekarni tej niema naczyń odrębnych, ale naczynia kuchenne używane są w piekarni, która niema też wychodka. Piekarnia Chemii Szentala mieści się w piwnicy, pełnej brudu i robactwa. Wychodków w niej niema, a robotnicy zmuszeni są spełniać potrzeby naturalne w samej piekarni. Niedawno temu dwie kobiety zwróciły piekarzowi chleb, w którym się znajdowało robactwo. Piekarnia ta jeszcze za śp. czasów austryackich była zamknięta z powodu brudu i nieodpowiedniego lokalu, lecz została znowu otwartą przed około 4 laty, niewiadomo na jakiej podstawie. Piekarnia N. Klaka bez okien i szyb, zabita deskami, pełna brudu i robactwa. Iłby dla robotników niema, wobec czego śpią w piekarni. — W piekarni Chaji Sznicer jest tyle robactwa, że przedostaje się ono do kotła, w którem stoi woda do wyrobu chleba. We wszystkich tych i innych piekarniach robotnicy zamiast czapek białych i fartuchów z płótna, obwiązani są workami brudnymi, a niektóre piekarnie mają te czapki i fartuchy, lecz zamknięte i nieużywane a to na to, by na wypadek, gdy komisya sanitarna przyjdzie, móc pokazać, że są. Oto zaledwie kilka najświeższych faktów wśród całego mnóstwa innych, które na każdym kroku spotyka się w piekarniach chrzanowskich. Piekarń ogółem jest 25, lecz wszystkie one z wyjątkiem 4 czy 5 winny być natychmiast zamknięte, gdyż są rozsadnikami chorób, są niebezpieczne dla życia z powodu zapadających się budynków i ze względu na brud. Co w samych piekarniach się dzieje, wiemy, ale co się dzieje ze zdrowiem konsumentów Chrzanowa i okolicy. Przy takich stosunkach stan zdrowotny mieszkańców jest narażony na największe niebezpieczeństwa. Zorganizowani robotnicy piekarscy od miesięcy toczą walkę z przedsiębiorcami o usunięcie tych stosunków. Lecz wszelkie usiłowania robotników rozbijają się o opór nietylko majstrów, ale co najcharakterystyczniejsze, o opór starostwa w Chrzanowie i inspektorat pracy w Krakowie oraz województwa krakowskiego, które głuche są na wszelkie interwencye i na nasze wezwania, poparte nowymi faktami. Przedsiębiorcy, którzy dorobili się krociowych majątków, widząc tolerancyę władz — trwają w swym uporze i karmią ludność produktami wytworzonymi w warunkach obrzydliwych. — Wzywamy starostwo w Chrzanowie i inspektorat pracy w Krakowie a nadewszystko województwo krakowskie, by bezzwłocznie wydelegowały komisyę przy asystencyi delegatów organizacyi zawodowej piekarzy celem przeprowadzenia gruntownej rewizyi tych nor i spelunek zwanych piekarniami, ewentualnie zarządziły zamknięcie nieodpowiednich lokali.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Wypadek automobilowy króla szwedzkiego. Automobil króla szwedzkiego zetknął się na szosie w czasie jazdy w Alpach szwajcarskich z innym samochodem. Król odniósł kontuzye lewego boku, szambelan królewski odniósł ciężkie rany.

Trzęsienie ziemi w Japonii. Miasto Tokio zostało 26 bm. rano po wybuchu wulkanu 10 mil od miasta oddalonego dotknięte gwałtownem trzęsieniem ziemi, które trwało 15 minut. Wielu zpośród mieszkańców straciło życie. Gmach ambasady amerykańskiej został uszkodzony. Trzęsienie ziemi uczyniło również ogromne spustoszenie w Jokohamie. Cała dzielnica chińska została tam zniszczona, wodociągi zasypane, połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Gaz".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Wilkołak".
Sobota, pop.: „Morphium" (70 proc. zniż.); — wieczorem: „Wilkołak".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Carmen".
Sobota: „Trubadur".

Operetka w Nowościach

Piątek: „Lola z Ludwinowa".
Sobota: „Nitouche" z E. Gistedt.

Kolegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek 28 kwietnia, rekt. Uniw. Dr Stan. Estreicher: „Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach".

Teatr maryonetek dla młodzieży

przy placu Matejki 5.

codziennie o 4.30 i 6.30, w niedzielę i święta o 2.30, 4, 5.30 i 7:

„Pan Twardowski", baśń w 6 obrazach

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zebranie Rady robotniczej, Komitetu majowego oraz **Zarządów Związków zawodowych** odbędzie się w piątek 28 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

Goździki czerwone na dzień 1 Maja nabywać można codziennie pomiędzy godziną 6—8 wieczór w sekretaryacie krakowskiej Rady robotniczej. Wzywa się poszczególne organizacye miejscowe i zamiejscowe aby wcześniej uskuteczniły i zaopatrzyły się w tegoroczną odznakę majową.

Baczność robotnicy krakowscy! Ze względu na coroczne sprzedawanie w dniu 1 Maja czerwonych goździków przez niepowołane i obce nam jednostki, zwracamy uwagę, że w tym roku sprzedawcy goździków będą mieli specyalne odznaki i tylko u tych naszych mężów zaufania, goździki należy kupować.

Wieczorek majowy Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę 30 bm. wieczorek majowy. Na program złożą się: zagajenie, chór, przemówienie posła Bobrowskiego, deklamacye, sztuczka „W Dąbrowie Górniczej", zabawa towarzyska. Początek o 6 wieczór. Wstęp 300 mk za okazaniem zaproszenia.

Uroczysty obchód połączony z zabawą z okazyi 14-lecia swej organizacyi zawodowej urządzają dozorcy domowi w Krakowie w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 5 po poł. w sali przy ul. Dunajewskiego 5.

Komitet partyjny kolejarzy PPS zawiadamia, iż zbiórka kolejarzy w dniu 1 maja jest przy ul. Lubomirskich 5, koło Związku o godzinie 8½ rano, skąd pochód na miejsce uroczystości.

Doroczne Walne zebranie robotników przemysłu skórzanego odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 3 pop. w sali domu Stow. rob. przy ulicy Dunajewskiego 5, II p. Wstęp za legitymacyami. Uprasza o liczny udział **Zarząd.**

Związek robotników budowlanych urządza w sobotę 29 bm. wieczorek towarzyski, który odbędzie się w sali Domu robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Na wieczorek zaprasza się szerokie koła towarzyszów i towarzyszek. Początek zabawy o godz. 8 wieczór.

Organizacye zawodowe i dzielnicowe wyznaczą mężów zaufania do straży porządkowej i zgłoszą ich nazwiska do dnia 28 kwietnia w sekretaryacie Rady robotniczej.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 27 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3800 —	3950·—	3800 -	3950·—	3930·—
„ kanad.	3600·—	3750·—	3600·—	3750·—	—·—
Franki franc.	355·—	365·—	360·—	370·—	—·—
„ belgijs.	320·—	335·—	330·—	340·—	—·—
„ szwajc.	760·—	780·—	760·—	780·—	—·—
Funty szterlin.	17.000	17.600	17.000	17.600	—·—
Marki niemiec.	14·—	14·75	14·—	14·75	14·10
Korony austr.	—·50	—·53	—·50	—·53	—·51
„ czesko-sł.	75·50	76·50	76·25	77·25	77·—
„ węgiers.	5·—	5·25	5·—	5·25	—·—
Lei rumuński	23·—	25·—	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	200·—	220·—	200·—	220·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	600·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresow Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	725·—	660—675
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob"	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	6400·—	6700·—	6500—6600
H. Cegielski, Poznań	2400·—	2500·—	2400—2475
Warsz. Parowozy I—II em.	1250·—	1300·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1900·—	2000·—	
„Pocisk"	750·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17000·—	18000·—	
Górka	6000·—	6200·—	6100·—
Siersza	6400·—	6700·—	
Tepege I—IV	5700·—	6100·—	5800—6000
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2025—2050
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5600·—	6000·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	2850·—	3050·—	
Porcelana Ćmielów	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3400—3450

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska: Waluty. Dolary Stanów Ziednoczonych trans. 3750 3730 4000 Franki francuskie trans. 367 i pół. Funty szterlingi trans. 17550. Marki niemieckie trans. 14·35. Czeki. Gdańsk 14·10. Belgia trans. 339. Londyn trans. 17300. Nowy Jork trans. 3960 4000 Paryż trans. 52 365 i pół. Praga 77. Wiedeń trans. 52 53 52 i pół.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 185. Holandya 195·20. Londyn 22·74. Paryż 47·80. Bruksela 43·80. Kopenhaga 109 Madryt 79·85. Praga 10·02. Budapeszt 0·65. **Warszawa 0·13.** Wiedeń 0·06 i trzy czwarte. Austr. stemplow. 0·06 i siedm ósmych.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletaryat" w Krakowie

odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja 1922 r. o godz. 10 rano w Krakowie w sali obrad byl. magistratu w Podgórzu, ul. Lwowska L. 2, II p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Ukonstytuowanie się Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawdzenie mandatów delegatów stowarzyszeń na Walne Zgromadzenie.

3) Odczytanie protokółu obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia.

4) Sprawozdanie Zarządu: a) ze zamknięcia rachunkowego za rok 1921, b) z działalności handlowej, c) z działalności organizacyjnej i lustracyjnej.

5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wykonywanej kontroli i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum.

6) Rozdział nadwyżki bilansowej.

7) Losowanie 4 członków i 1 zastępcy członka Rady Nadzorczej i wybór nowych w miejsce ustępujących.

8) Losowanie 2 członków Zarządu i wybór nowych w miejsce ustępujących.

9) Ustalenie sposobu pokrywania kosztów rewizyjnych w spółdzielniach związkowych.

10) Wnioski i interpelacye.

Na wypadek, gdyby o godz. 10-ej rano nie jawiła się na sali obrad przepisana statutem ilość delegatów (1/4 część uprawnionych do głosowania delegatów) odbędzie się w tymże samym lokalu i w tym samym dniu o godz. 11 rano następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych delegatów będzie uprawnione do podejmowania ważnych uchwał.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1922 r.

Za Zarząd:

Henryk Zitter. Dr Karol Kropatsch.

Część postanowień statutowych odnośnie do walnego Zgromadzenia

§ 33. We Walnem Zgromadzeniu biorą udział członkowie przez swoich delegatów, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacye swych spółdzielni. Każdy delegat ma jeden głos; prawo głosowania winno być na Walnem Zgromadzeniu wykonywane osobiście. Spółdzielniom zjednoczonym w Związku przysługuje prawo wysyłania na Walne Zgromadzenie jednego delegata na każdych 500-set członków; ułamki tej liczby wynoszące połowę lub więcej uważa się za całość uprawniającą do wyboru delegata.

Członkowie Zarządu, urzędnicy i funcyonaryusze Związku nie mogą być delegatami na Walnem Zgromadzeniu Związku.

Członkowie Rady Nadzorczej głosują na Walnem Zgromadzeniu, o ile są delegatami swych spółdzielni. 475

Walne Zgromadzenie

Stow. konsumcyjnego kolejarzy Przyszłość w Starym Sączu

odbędzie się dnia 30 kwietnia 1922 r. o godzinie 2 popołudniu w sali czytelni im enia Bolesława Limanowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Waln. Zgromadz.
2. Sprawozdanie zarządu z całorocznej czynności.
3. „ komisyi kontrolującej.
4. „ kasowe.
5. Rozdział nadwyżki.
6. Uzupełniające wybory. 455
7. Wnioski i interpelacye.

W razie niejawienia się wymaganej statutem ilości członków, odbędzie się to zgromadzenie o godzinę później.

Prezes: Jodłowski.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).